



Sygn. akt SDI 18/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych Mariusza Łątkowskiego,
w sprawie **radcy prawnego S.K.**,
ukaranego z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 22 ust. 1 lit. f Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 8 czerwca 2017 r.
kasacji, wniesionej przez obrońcę ukaranego
od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 12 października 2016 r.,
zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 19 stycznia 2016 r.,

1. uchyla zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i pozostawia bez rozpoznania odwołanie R. T., wniesione od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...],

2. obciąża ukaranego wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 28 października 2014 roku R.T. wniósł skargę na naruszenie zasad etyki przez radcę prawnego S.K. w związku z toczącym się postępowaniem w sprawie I C .../13 Sądu Okręgowego w S., prowadzonym z jego powództwa przeciwko M. O., której procesowym pełnomocnikiem był S. K. W skardze zawiadomiono, że radca prawny, występując jako pełnomocnik, został przesłuchany w charakterze świadka i złożył fałszywe zeznania, a ponadto że dopuścił się on poświadczenia nieprawdy, jak też posłużył się podrobioną, antydatowaną umową licencyjną, a wreszcie, że jako osoba mająca dostęp do akt sprawy wykorzystał sporządzone na jej potrzeby dokumenty w swoich prywatnych sprawach.

W wyniku postępowania wyjaśniającego Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] skierował, w dniu 7 sierpnia 2015 r., do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] wniosek o ukaranie radcy prawnego S.K. za to, że pełniąc funkcję pełnomocnika M. O. w sprawie o sygn. akt IC .../13 na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 r. złożył zeznania w tej sprawie, przez co dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 9, art. 12, art. 22 ust. 1 lit. f Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Po rozpoznaniu tej sprawy Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] wydał w dniu 19 stycznia 2016 r. orzeczenie, rozstrzygając następująco:

1. W zakresie zarzutu naruszenia art. 64 ust. 1 pkt. 2 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 9, art. 12 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (Załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego) polegającego na tym, że w sprawie o sygn. I C .../13 zeznawał w charakterze świadka, czym miał naruszyć tajemnicę zawodową – uniewinnił

obwinionego radcę prawnego S.K. od zarzucanego mu czynu wobec braku znamion czynu zabronionego;

2. Uznał winnym obwinionego radcę prawnego S.K. popełnienia czynu w postaci udzielenia pomocy prawnej sprawie o sygn. I C .../13 tj. występowania w charakterze pełnomocnika procesowego, w sytuacji gdy wcześniej złożył w sprawie zeznania w charakterze świadka, co stanowi naruszenie art. 64 ust. 1 pkt. ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 22 ust. 1 lit. f Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (Załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego) i wymierzył mu karę dyscyplinarną - karę upomnienia.

3. Na podstawie art. 70⁶ ust. 2 i 3 ustawy o radcach prawnych obciążył kosztami postępowania dyscyplinarnego obwinionego radcę prawnego w kwocie 1977,00 zł.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone w punktach 2 i 3 przez radcę prawnego S.K. oraz w całości, na niekorzyść obwinionego, przez pokrzywdzonego R. T.

R.T. podniósł wadliwość odmowy rozpatrzenia w całości wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego oraz nietrafność zastosowania zbyt łagodnej kary. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na rozpatrzeniu tylko jednego zarzutu;

- nieprzeprowadzenie dowodu z całych akt sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w S. o sygn. akt I C .../13 oraz sprawy z wniosku radcy prawnego S.K. prowadzonej przez UPRP w sprawie o unieważnienie patentu [...] na okoliczność wskazania, iż radca prawny dopuścił się kilku czynów penalizowanych przez ustawę o radcach prawnych i zasady etyki;

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, zwłaszcza zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie pozostałych zarzutów, co powoduje, że wydane orzeczenie jest co najmniej niepełne, a przyjęty wymiar kary zbyt łagodny.

Z kolei, obwiniony radca prawny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- naruszenie przepisu art. 74¹ ustawy o radcach prawnych przez niezastosowanie art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. i przyjęcie, że przeciwnik procesowy może być pokrzywdzonym działaniem radcy prawnego świadczącego klientowi pomoc prawną zgodnie z art. 8 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;

- naruszenie przepisu art. 74¹ ustawy o radcach prawnych przez niezastosowanie art. 4 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 4 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia w oparciu o nieobowiązującą od dnia 1 lipca 2015 r. uchwałę nr 5/2007 VIII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 10 lipca 2007 r.;

- naruszenie art. 74¹ ustawy o radcach prawnych przez niezastosowanie art. 624 § 1 k.p.k. i niezbadanie z urzędu czy nie zachodzą przesłanki odstąpienia od obciążania obwinionego kosztami postępowania.

Na podstawie powyższego obwiniony radca prawny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w pkt. 2 i 3 oraz o uniewinnienie od zarzucanego czynu.

Po rozpoznaniu opisanych odwołań orzeczeniem z dnia 12 października 2016r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych orzekł w ten sposób, że:

1. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie w punkcie 1 i 3;

2. zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie 2 w ten sposób, że uznał obwinionego radcę prawnego S.K. za winnego popełnienia czynu polegającego na prowadzeniu sprawy i występowaniu w charakterze pełnomocnika procesowego przed Sądem Okręgowym w S. w sprawie o sygn. akt I C .../13 w sytuacji, gdy na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 r., złożył zeznanie w charakterze świadka, co stanowi naruszenie art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 22 ust. 1 lit. f Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (załącznik do uchwały Nr 8/VIII.2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego) i wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną - karę nagany.

3. zasądził od obwinionego S.K. koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym.

Od powyższego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kasację wniósł obrońca obwinionego radcy prawnego S.K.. W skardze tej zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

„I. Naruszenie prawa procesowego, a to:

1. art. 17 § 1 pkt 2, 9 i 11 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez uznanie, iż w sytuacji, gdy pomimo, że w następstwie zachowania radcy prawnego nie następuje pokrzywdzenie jakiegokolwiek podmiotu - istnieją podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego za czyn stanowiący naruszenie zasad Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych polegający na złożeniu zeznań w charakterze świadka w postępowaniu sądowym, w którym w dalszym jego toku radca prawny nadal występuje w charakterze pełnomocnika procesowego, gdy zachowanie odmienne polegające na bądź odmowie złożenia zeznań, bądź wypowiedzeniu pełnomocnictwa mogłoby narazić mocodawcę na bezpośrednie negatywne skutki prawne w postaci wydania rozstrzygnięcia na jego niekorzyść, co z kolei naruszałoby tak podstawowe obowiązki radcy prawnego wynikające z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych jak i uprawnienie klienta do sprawiedliwego procesu (art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

2. art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych poprzez przyjęcie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny do rozpoznania odwołania R. T. pomimo, iż nie posiadał on statusu ani pokrzywdzonego, ani oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu (w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. i 54 § 1 k.p.k.).

II. Naruszenie prawa materialnego, a to:

1. art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez wadliwe uznanie, iż postanowienie art. 22 ust. 1 lit. F Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych może stanowić podstawę uznania, iż obwiniony radca prawny S. K. dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego polegającego na prowadzeniu sprawy i występowania w charakterze pełnomocnika procesowego przed Sądem Okręgowym w S. w sprawie o sygn. akt I C ../13 w sytuacji, gdy na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 r. złożył w tym postępowaniu zeznanie w charakterze świadka

- podczas, gdy przepisy art. 258 i nast. k.p.c., a w szczególności art. 259 i 261 § 1 k.p.c. oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych - mające charakter rangi ustawowej nie tylko dopuszczają prawną możliwość złożenia przez pełnomocnika procesowego zeznań w charakterze świadka w każdej sprawie, ale także nakładają na radcę prawnego obowiązek zachowań ukierunkowanych na jak najwłaściwszą ochronę słusznego interesu klienta, prowadzenia spraw klienta w sposób rzetelny i należyty oraz dołożenia wszelkich starań dla ochrony praworządności, a zatem przyczynienia się do wydania przez organ orzekający rozstrzygnięcia zgodnego z prawem m.in. poprzez złożenie zeznań co do znanych sobie okoliczności według najlepszej wiedzy oraz kontynuowania czynności pełnomocnika procesowego z uwagi na fakt posiada szczególnej i specjalnej wiedzy merytorycznej w zakresie przedmiotu sporu i z uwagi na jego specyfikę.

2. Naruszenie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz art. 6 ust. Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 8/YIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych poprzez ich niezastosowanie i w efekcie nieuwzględnienie, że obwiniony radca prawny S. K. posiadając szczególną, specjalną wiedzę merytoryczną w zakresie przedmiotu sporu w postępowaniu o sygn. akt: I C .../13 jako współuprawniony z praw patentowych będących przedmiotem sporu w tym postępowaniu składając zeznanie w charakterze pełnomocnika procesowego wypełniał w sposób należyty fundamentalne dyrektywy leżące u podstaw zawodu radcy prawnego wymagające lojalnej, rzetelnej i należytej ochrony interesu klienta, a zaniechanie tak złożenia zeznań jak i wyłączenie się od udziału w sprawie prowadziłoby do bezpośredniego narażenia klienta na ujemne skutki z uwagi na nieujawnienie (udowodnienie) okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia oraz brak obsługi prawnej postępowania w imieniu klienta przez pełnomocnika mającego wyczerpującą wiedzę merytoryczną pozwalającą na właściwe rozumienie procedowanych zagadnień”.

Wskazując na powyższe zarzuty autor skargi wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego radcy prawnego S.K. od zarzucanego deliktu dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Za zasadny uznać należało wskazany w pkt. I.2 kasacji zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (t.jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 233, dalej u.r.p.). Pozostałe zarzuty, w tym wysuwane naruszenia prawa materialnego okazały się chybione.

Analiza skargi kasacyjnej przekonuje, że – w nieco nietypowy sposób – konieczne jest rozprawienie się w pierwszej kolejności z zarzutami obrazy prawa materialnego. Z nich to bowiem autor skargi wywodzi swoje wnioski co do naruszenia prawa procesowego w toku przeprowadzonego postępowania, i to nie tylko, a nawet nie tyle w odniesieniu do wspomnianego powyżej zarzutu z pkt. I.2., ile w odniesieniu do podnoszonych w pkt. I.1 skargi wad, określonych w art. 17 § 1 pkt. 2, 9, 11 k.p.k. w zw. z art. 74¹ u.r.p., „podbudowanych” wyartykułowaną również w tym zarzucie argumentacją natury prawnomaterialnej.

1. Rozważając całość argumentacji o tym charakterze, należy zwrócić uwagę, że w nie dość jasnych sformułowaniach kolejnych zarzutów dostrzec można wspólny mianownik. Wyraża się on w każdorazowym twierdzeniu, że orzeczenie o odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego radcy prawnego za delikt określony w art. 64 ust. 1 u.r.p. w zw. z art. 22 ust. 1 lit. f Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r., dalej KERP), nastąpiło z naruszeniem przepisów art. 3 ust. 2 u.r.p. oraz art. 6 ust. 1 KERP. Podnosi się mianowicie, że o ile przypisany czyn z art. 22 ust. 1 lit. f KERP polega na występowaniu w procesie przez radcę prawnego w roli pełnomocnika strony, pomimo uprzedniego złożenia przez niego w tym procesie zeznań w charakterze świadka, o tyle wymienione przepisy statuuja obowiązek radcy prawnego co do, jak się ujmuje, „lojalnej, rzetelnej i należytej ochrony interesu klienta”. Stwierdzenie to odniesiono do niepodważanych ustaleń sprawy, według których obwiniony, jako pełnomocnik osoby pozwanej w procesie o zaniechanie naruszania patentu – z powództwa zawiadamiającego w niniejszej sprawie o popełnieniu deliktów dyscyplinarnych – złożył (na początku tego procesu, na własny wniosek) zeznania na okoliczność zawartej z pozwaną przez niego i inną osobę (również przesłuchaną jako świadek) umowy licencyjnej, obejmującej własny pełnomocnika i innej osoby patent, oraz co do szczegółów tego patentu. Na

marginiesie wypada dodać, że między radcą prawnym (i ową inną osobą) a powodem, zawiśły spory z wzajemnych wniosków o unieważnienie patentów.

Istota zatem tezy wysuwanej w zarzutach kasacji na powyższej podstawie sprowadza się do twierdzenia, że nie dochodzi do zabronionego etycznie postępowania radcy prawnego wówczas, gdy w opisanej sytuacji procesowej nie istnieje konflikt interesów między radcą prawnym a jego mocodawcą, a co więcej, gdy pełnienie przez radcę podwójnej roli procesowej jest wyrazem wykonania obowiązku „jak najwłaściwszej ochrony słusznego interesu klienta” oraz „dołożenia wszelkich starań dla ochrony praworządności”, co sprawia, że „nie następuje pokrzywdzenie jakiegokolwiek podmiotu”. Jako wsparcie tej tezy podnosi się w kolejnych zarzutach, że art. 22 ust. 1 lit. f Kodeksu Etyki jest sprzeczny przepisami art. 258 i nast. k.p.c., a zwłaszcza art. 259 i art. 261 § 1 k.p.c. (jak również ze wspomnianym art. 3 ust. 2 u.r.p.), wobec czego, przesądzenie na jego podstawie odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego narusza zasadę wynikającą z art. 87 Konstytucji RP, jak również z art. 45 Konstytucji RP (uprawnienie klienta do sprawiedliwego procesu).

Przedstawione stanowisko kasacji jest niezasadne.

W pierwszej kolejności wypada przywołać poglądy Trybunału Konstytucyjnego w kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej członków różnych korporacji kierujących się zasadami deontologii zawodowej. W szczególności, w wywodzie uchwały z dnia 17 marca 1993 r., W 16/92, Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że normy etyczne są autonomiczne w stosunku do norm prawnych i jako takie nie potrzebują legitymacji jurydycznej. Również w orzeczeniu z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, wykładając po raz kolejny istotę postępowań dyscyplinarnych, Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił normatywny sens wszelakich kodeksów etyki i innych tego rodzaju aktów, wskazując, że w przypadku deliktu dyscyplinarnego natura czynów nagannych jest inna niż czynów będących przedmiotem postępowania karnego (choć granice między nimi mogą być w niektórych wypadkach nieostre). Cechuje je specyfika wynikająca z różnorodnego charakteru czynów powodujących odpowiedzialność dyscyplinarną, usprawiedliwiająca, ustawowe ich niedookreślenie, z uwagi na obiektywną niemożność stworzenia katalogu zachowań zagrażających należytemu wykonywaniu obowiązków

służbowych, czy zachowaniu godności zawodu. Odpowiedzialność dyscyplinarna związana jest z postępowaniem sprzecznym z zasadami deontologii zawodowej, powagą i godnością wykonywanego zawodu, z czynami godzącymi w prestiż zawodu albo uchybiającymi obowiązkom zawodowym. Zatem delikt dyscyplinarny oceniany musi być nie tylko w płaszczyźnie normatywnej, ale także zawodowej, etycznej. W pierwszym z cytowanych judykatów zarazem wskazano, że racjonalny ustawodawca nie może obejmować sankcjami prawnymi zachowań, które są zgodne z nakazem, zakazem lub dozwoleńcem wynikającym z obowiązujących norm prawnych - norm zawartych w przepisach obowiązującej ustawy.

Nawiązując do powyższego w realiach sprawy, należy zauważyć, że przepisy ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (art. 87 k.p.c., art. 259 k.p.c. i nast.) nie wyłączają, co do zasady, możliwości złożenia w procesie zeznań przez pełnomocnika strony, z tej zaś grupy nie wykluczają pełnomocnika profesjonalnego (radcy prawnego, adwokata). O ile takie sytuacje pojawiają się w praktyce sądowej, organy orzekające, stwierdzając powyższy stan prawny, zwracają jednak zwykle uwagę na wartość dowodową takich zeznań dla rozstrzygnięcia sprawy (z reguły, w zależności od czasu ich złożenia w procesie, a zwłaszcza od możliwości czynienia ustaleń także na podstawie innych dowodów – zob. wyroki: Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 maja 2015 r., I Ca 958/14, Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2000 r., I PKN 165/00). Problematyczność takiej sytuacji jest natomiast od lat dostrzegana w literaturze prawniczej, jako przemawiająca za powinnością zrzeczenia się pełnomocnictwa przez pełnomocnika powołanego na świadka (T. Ereciński, Komentarz do art. 259 Kodeksu postępowania cywilnego, lex/el, teza 7). Podnosi się (K. Knoppek, Przesłuchanie pełnomocnika procesowego w charakterze świadka, NP 1984, nr 4, s. 75-76), że łączenie tych ról w procesie rodzi potencjalne zagrożenia, wynikające choćby z niemożności zadawania przez pełnomocnika pytań świadkowi, którym jest sam pełnomocnik, czy też, co o wiele bardziej istotne, z potrzeby dokonywania w podsumowaniu wyników procesu, oceny przez pełnomocnika swoich własnych zeznań i przekonywania do ich prawdziwości, a niekiedy stanięcia przez niego przed dylematem czynienia wszystkiego na korzyść mocodawcy i obowiązkiem zeznawania przed sądem prawdy. W tym kontekście podkreślano (zob. także J. Kobiałka, Odpowiedź prawna, NP. 1959, nr 12, s. 1495),

że szczególnie niewskazane jest łączenie roli świadka i pełnomocnika procesowego, którym jest adwokat, gdyż nie licowałoby to z powagą tego zawodu i z jego pewną, obiektywną postawą. Te właśnie atrybuty wymagają m.in. zrzeczenia się pełnomocnictwa po powołaniu na świadka (niewystępowania w roli świadka nawet na żądanie klienta, niepodjęmowania się prowadzenia sprawy, w której miałoby dojść do takiej sytuacji).

Założenia co do istoty wykonywania profesjonalnej pomocy prawnej – w której nie mieści się występowanie w roli świadka, stwarzającej różnego rodzaju kolizje i obniżającej powagę zawodu – stanowią od lat podstawę unormowań ustawowych regulujących instytucje adwokatury i radców prawnych oraz norm etycznych ujmujących zasady wykonywania zawodu przez przedstawicieli tych profesji (zob. w tym miejscu § 22 ust. 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu – Obwieszczenie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 13 grudnia 2005 r.). Rzecz zatem nie w tym, że postąpienie radcy prawnego, polegające na pełnieniu roli pełnomocnika procesowego po złożeniu przez niego zeznań, kwalifikuje się do oceny z perspektywy dozwoleń wynikającego z przepisów kodeksu postępowania cywilnego (zarzutu naruszenia tych przepisów w sprawie wszak nie postawiono), lecz w tym, iż należy je oceniać na płaszczyźnie unormowań kształtujących zasady wykonywania zawodu radcy prawnego.

Zasady wykonywania zawodu radcy prawnego uregulowane w ustawie o radcach prawnych przewidują, że pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana (art. 2), a obowiązki radcy prawnego polegają na wykonywaniu zawodu ze starannością wynikającą z jego wiedzy prawniczej oraz zasad etyki radcy prawnego (art. 3 ust. 2). Nie da się zaakceptować poglądu głoszonego w zarzutach kasacji, że należyta staranność radcy prawnego w profesjonalnym wykonywaniu obowiązków – wiązana *in concreto* z wykorzystaniem, w interesie klienta, „szczególnej”, osobistej wiedzy radcy na temat przedmiotu sporu w procesie – wymaga od niego podjęcia się pełnienia podwójnej roli w tym procesie, sprzecznie z zasadami etycznymi, mającymi swe źródło w ustawie. Jest faktem, że ochrona prawna interesów klienta wymaga od radcy prawnego działań nacechowanych zaangażowaniem i lojalnością. Jest też jednak faktem – pomijając

w tym miejscu ocenę tych działań pod kątem rzetelności wykonywania zawodu – że od radcy prawnego wymaga się również działania zgodnego z zasadami etyki zawodowej niedozwalającymi na uczestniczenie przez niego w czynnościach, które uwłaczałyby godności zawodu lub podważałyby do niego zaufanie, czy też uderzały w prestiż zawodu. Wśród zasad tych figuruje kanon nakazujący radcy prawnemu eliminowanie konfliktu interesów i zachowanie wolnej od wszelkich wpływów niezależności.

Z treści art. 15 ustawy o radcach prawnych wynika, co pomija się w kasacji, że radca prawny obowiązany jest wyłączyć się od wykonywania czynności zawodowych nie tylko we własnej sprawie lub jeżeli przeciwnikiem podmiotu zatrudniającego pełnomocnika jest inny zatrudniający go podmiot, ale również wtedy, gdy sprawa dotyczy osoby, z którą pozostaje on w takim stosunku, że może to oddziaływać na wynik sprawy. Nietrudno dostrzec – by nie odbiegać od okoliczności niniejszego postępowania dyscyplinarnego – że w tej ostatniej kategorii mieści się również sytuacja, w której między radcą prawnym a osobą, której dotyczy prowadzona przez niego sprawa istnieje taka zależność majątkowa, która mogłaby wpływać na sposób jej prowadzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 334/00). Nie ma przy tym wątpliwości, że przytaczany przepis ustawy normuje wszelkie sytuacje kolizyjne etycznie, w tym oddziałujące na niezależność radcy prawnego i wymagające nieulegania przez niego żadnym wpływom – także wynikającym z jego osobistych interesów, czy dyktowanym ochroną prawną klienta. Obowiązek wyłączenia się przez radcę prawnego w sytuacji kolizyjnej realizuje ustawowe założenie co do profesjonalizmu i rzetelności wykonywania zawodu radcy prawnego, zapewniającego zarazem zachowanie powagi tego zawodu, jako zawodu zaufania publicznego, oraz prestiżu instytucji radców prawnych.

W świetle powyższych rozważań za zupełnie chybiony należy uznać wysunięty w kasacji zarzut, w którym – wskazując na sprzeczność art. 22 ust. 1 lit f Kodeksu Etyki Radców Prawnych z przepisami rangi ustawowej, to jest z przepisami art. 259 k.p.c. i nast. – wywodzi się naruszenie unormowania art. 87 Konstytucji RP, opisującego źródła prawa powszechnie obowiązującego. Jak wykazano, obowiązki radcy prawnego w zakresie będącym przedmiotem

rozstrzygania zostały ukształtowane w przepisach rangi ustawowej, zawartych w ustawie o radcach prawnych. Unormowania art. 19-22 KERP (Tytuł III – Zajęcia niedopuszczalne. Konflikt interesów), podobnie jak art. 11 (Tytuł 1 – Niezależność), a wreszcie przepisy art. 1-3 i 6 KERP (Rozdział I – przepisy ogólne) stanowią tylko konieczne uszczegółowienie przytaczanych powyżej rozwiązań ustawowych, na podstawie upoważnienia udzielonego samorządowi zawodowemu w art. 57 pkt. 7 u.r.p.

Przedstawiony wywód bez wątpliwości też wykazuje bezzasadność głoszonego w zarzutach kasacji poglądu, że orzeczenie o odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego S.K. obraża treść art. 3 ust. 2 u.r.p. oraz art. 6 ust. 1 KERP, skoro wymieniony przepis ustawy zobowiązuje do przestrzegania zasad etyki radcy prawnego, których naruszenie zarzucono obwinionemu, a obowiązek działania radcy prawnego na rzecz klienta nie jest równoznaczny z nakazem, który nie podlega żadnym ograniczeniom. Powołanie się w kasacji na ów nakaz jako bezwzględny, jest bezpodstawne, a argumentacja, że zrezygnowanie przez radcę prawnego bądź z pełnomocnictwa procesowego, bądź roli świadka „mogłoby narazić mocodawcę na negatywne skutki prawne w postaci wydania rozstrzygnięcia na jego niekorzyść” naruszałoby art. 45 Konstytucji RP oraz przeczyłoby obowiązkowi radcy prawnego „przyczynienia się do wydania (...) rozstrzygnięcia zgodnego z prawem”, nie znajduje uzasadnienia i chybia swojego celu. Zasady ochrony prawnej interesów klienta oraz eliminowania przez radcę prawnego konfliktu interesów i zachowania przez niego niezależności nie pozostają ze sobą w sprzeczności. Przeciwnie, uzupełniają się choćby o tyle, że zapobieganie sytuacjom kolizyjnym, także takim, które – jak wskazana w art. 15 u.r.p. *in fine* – już tylko potencjalnie mogą wywołać niebezpieczeństwo powstania antagonizmu w przyszłości, służy zarówno interesowi klienta, jak i ochronie wartości świadczenia pomocy prawnej w sposób zgodny z interesem publicznym (interesem sprawiedliwości), a przy tym bez podrywania zaufania do ogółu wykonujących zawód radców prawnych, świadczących pomoc na wysokim poziomie etycznym i profesjonalnym, także – co wymaga tu podkreślenia – w wyspecjalizowanych dziedzinach prawa (np., jak w niniejszej sprawie, prawa wynalazczego, ochrony własności intelektualnej, własności przemysłowej). W tej sytuacji nie może być

mowy o pozbawieniu strony prawa do sądu, skoro obowiązkiem radcy prawnego jest baczenie na wszelkie aspekty wykonywanej przez niego pomocy prawnej, w tym (co w rozważanym procesie nie napotykało trudności) na konieczność przeciwdziałania omawianej kolizji w odpowiedni sposób. Jednocześnie, jak była już o tym mowa, poza nakazem świadczenia przez radcę prawnego starannej pomocy prawnej na rzecz swojego klienta, w ustawie zawarto inne zakazy i nakazy (dookreślone w Kodeksie Etyki), ustanowione w interesie prawidłowego funkcjonowania instytucji radcy prawnego, którego przedstawiciel nie może – choćby na żądanie klienta, w jego interesie (a już tym bardziej we własnym interesie, osobistym czy majątkowym) – naruszać. Zasady wykonywania zawodu radcy prawnego wymagają od niego zachowania m.in. wolności od wszelkich wpływów, obiektywnej postawy, odpowiedniego dystansu do prowadzonej sprawy, a wreszcie ochrony dobrego imienia radców prawnych, co składa się na wartości tego zawodu, tworzące zaufanie do instytucji i gwarancje godnego jego wykonywania.

Z powyższego słusznie wywodzi się (postanowienie SN z dnia 15 listopada 2012r., SDI 32/12), że nie znajduje podstaw teza, iż w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych, dotyczącym naruszeń w zakresie wykonywania zawodu, czy zasad etyki zawodowej, zawsze musi pojawić się osoba pokrzywdzona tym zachowaniem. W takim wszak wypadku, przy braku pokrzywdzonego niewłaściwym, nieetycznym działaniem radcy prawnego, w ogóle postępowanie dyscyplinarne byłoby wyłączone, co byłoby nie do przyjęcia w świetle zapisów ustawowych i norm deontologicznych, a co nie wymaga już dodatkowego uzasadnienia.

2. Przeprowadzone rozważania prowadzą do jednoznacznego wniosku, że wysunięte w pkt. I.1. kasacji zarzuty naruszenia prawa procesowego – art. 17 § 1 pkt. 2, 9, 11 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych są w stopniu oczywistym bezzasadne, przy czym owa bezzasadność jest tym bardziej jaskrawa, gdy zważyć na niewyjaśnienie w skardze podstaw powołania się na wskazane konkretnie przesłanki procesowe (art. 17 § 1 pkt. 11 k.p.k.), bądź na nieliczenie się ze stanowiskiem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, zajętym co do analogicznych twierdzeń odwołania (art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k.).

Zakładać należy, iż powołując się na przepis art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k., autor kasacji podniósł materialną przesłankę braku znamion przewinienia dyscyplinarnego (czynu zabronionego) w ustalonym zachowaniu obwinionego radcy prawnego. W punkcie poprzedzającym wykazano wadliwość tego stanowiska z perspektywy unormowań prawnomaterialnych – również tych, które powołano w kasacji zwłaszcza z intencją wykazania bezpodstawności prowadzenia postępowania (skazania) przy braku „pokrzywdzenia jakiegokolwiek podmiotu” czynem obwinionego. Z kolei zarzut, że postępowanie zostało przeprowadzone pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k.) wystarczy skwitować stwierdzeniem, że kwestia ta została trafnie oceniona w zaskarżonym orzeczeniu zgodnie z treścią art. 67¹ u.r.p. i art. 68¹ u.r.p. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, jako jedyny uprawniony podmiot (oskarżyciel), wystąpił z wnioskiem o ukaranie i wniosek ten wszczął postępowanie przed Sądem Dyscyplinarnym. Takim uprawnionym podmiotem nie jest oczywiście osoba zawiadamiająca o możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Nieodzwonne jest tu natomiast podkreślenie, że owa osoba zawiadamiająca nie musi być koniecznie tożsama z osobą pokrzywdzoną deliktem. Inicjatywa (działającego z urzędu) rzecznika dyscyplinarnego do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie obejmuje bowiem również sytuację, gdy w postępowaniu dyscyplinarnym w ogóle nie pojawia się osoba pokrzywdzona.

3. W nawiązaniu do poprzedzającej konstatacji należy stwierdzić, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie zwrócił uwagi na konieczność dokonania oceny, czy R.T., który zawiadomił o popełnieniu przez radcę prawnego S.K. szeregu przewinień dyscyplinarnych, a następnie przed Sądem pierwszej instancji korzystał ze statusu strony jako pokrzywdzony, istotnie był osobą pokrzywdzoną tym deliktem, za którego popełnienie obwiniony został ostatecznie skazany. Konieczność ta wynikała z obowiązku zbadania, czy do zaskarżenia orzeczenia w tym zakresie na niekorzyść obwinionego – w części rozstrzygającej o karze – doszło przez osobę uprawnioną, wymienioną w art. 70⁴ ust. 4 u.r.p.

Zgodnie z art. 68 ust. 5 u.r.p. pokrzywdzonym jest osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone postępowaniem radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego określonym w art. 64 u.r.p. Samodzielne zdefiniowanie w

tej ustawie osoby pokrzywdzonej nie uzasadnia zatem, jak uczyniono to w kasacji (zarzut I.2), sięgania do art. 49 § 1 k.p.k. (zawierającego nieco szerszą definicję), czy też do art. 54 § 1 k.p.k. (zob. art. 68 ust. 1 u.r.p.). Bez wątpienia natomiast, w interpretacji pojęcia bezpośredniego naruszenia dobra prawnego deliktem dyscyplinarnym, zawartego w art. 68 ust. 5 u.r.p., nie sposób pominąć wykładni, jaką prezentuje się w orzecznictwie i w literaturze prawniczej na płaszczyźnie unormowań prawnokarnych. Sąd Najwyższy zwracał już na to uwagę w swym orzecznictwie dotyczącym spraw dyscyplinarnych radców prawnych podkreślając (wyrok SN z dnia 9 czerwca 2016 r., SDI 17/16), że kluczowe znaczenie dla prawidłowego ustalenia, czy dany podmiot dysponuje atrybutem pokrzywdzonego jest stwierdzenie bezpośredniości naruszenia dobra prawnego tego podmiotu konkretnym postępowaniem, będącym przedmiotem osądu. Odsyłając tu do wyводу przywołanego judykatu, w tym miejscu warto jedynie ponownie zaakcentować, że istota owej bezpośredniości naruszenia dobra prawnego tkwi w tym, iż brak jest jakichkolwiek pośrednich ogniw pomiędzy naruszeniem dobra prawnego (interesu) danego podmiotu a stwierdzonym zachowaniem stanowiącym przewinienie dyscyplinarne, a zatem, że interes ten musi być naruszony (a nie zagrożony) wprost.

W powyższym świetle w sprawie należało zważyć, że przypisane radcy prawnemu nieetyczne zachowanie polegało (tylko) na pełnieniu podwójnej roli – świadka oraz pełnomocnika (pозwanej) – w procesie, w którym R.T., jako strona przeciwna (powód), nie był klientem obwinionego. Wobec tego nie da się powiedzieć, że to nieetyczne postępowanie naruszyło dobro prawne tej właśnie osoby wprost, w sposób bezpośredni. Oceniając konsekwencje płynące z tak opisanego zachowania radcy – te zresztą, na które wskazał sam zawiadamiający – trzeba stwierdzić, że mają one charakter tylko pośrednio łączący się z jego interesem prawnym. Tego interesu nie sposób tu przecież upatrywać w pozbawieniu strony przeciwnej (powódki) dostępnych środków dla dowodzenia swych racji w procesie. Jest faktem, że wszyscy wymienieni jego uczestnicy pozostawali ze sobą w różnych stosunkach zależności, a zawiadamiający o deliktach mógł w związku z tym odczuwać krzywdę (w potocznym znaczeniu) w związku z postępowaniem pełnomocnika pozwanej. Jednak, ocenianego z

perspektywy art. 68 ust. 5 u.r.p. stosunku pokrzywdzenia, jako bezpośredniego naruszenia dobra prawnego, nie kreują podawane przez niego okoliczności, wynikające z jego przekonania o złożeniu przez pełnomocnika pozwanej fałszywych zeznań (podlegających ocenie sądu, a zarazem hipotetycznie stanowiących przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości), czy też z możliwości wykorzystania przez obwinionego materiałów sprawy w innych sporach (o unieważnienie patentów) – już wprost wiążących interesy obu wymienionych. Pośredniość naruszenia dobra prawnego R. T. przypisanym radcy prawnemu S. K. zachowaniem sprzecznym z zasadami deontologii zawodowej nie ulega zatem wątpliwości.

Uwzględnienie powyższego oznacza, że w sprawie sprzecznie z treścią art. 68 ust. 5 u.r.p. uznano, iż osobie zawiadamiającej o podejrzeniu popełnienia przewinień dyscyplinarnych przysługuje status pokrzywdzonego, a co za tym idzie, że osoba ta jako strona postępowania dysponuje uprawnieniem do zaskarżenia orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji. Obowiązkiem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, wynikającym z art. 74¹ u.r.p. w zw. z art. 430 § 1 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 68 ust. 5, art. 68 ust. 1 i art. 70⁴ ust. 4 u.r.p., było zatem pozostawienie bez rozpoznania przyjętego odwołania, wniesionego przez R. T. Sąd ten jednak, z rażącym uchybieniem wymienionych przepisów, rozpoznał to odwołanie i w wyniku tego zmienił rozstrzygnięcie o karze dyscyplinarnej orzeczonej za opisane przewinienie dyscyplinarne, wymierzając karę surowszą. Mając na uwadze, że dokonana z urzędu przez Sąd drugiej instancji korekta orzeczenia w pozostałej części nie dotyczyła istoty przypisanego przewinienia (sprecyzowano jedynie datę złożenia zeznań przez radcę prawnego oraz wskazano Sąd, przed którym toczyła się sprawa I C .../13), nie ulega wątpliwości, że uchybienie to (przy braku innego środka odwoławczego na niekorzyść) miało istotny – dla obwinionego niekorzystny – wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia zapadłego w wyniku rozpoznania odwołania skarżącego wymiar kary. W tej sytuacji, Sądowi Najwyższemu nie pozostało nic innego, jak uchylenie wyroku Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w części rozstrzygającej o karze i pozostawienie bez rozpoznania odwołania R. T., jako wniesionego osobą nieuprawnioną. Konsekwencją tego jest oczywiste stwierdzenie, że w mocy pozostało orzeczenie o

karze wymierzonej radcy prawnemu S. K. przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...].

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc